

Sygn. akt II Ca 784/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SO Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	Stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko W. N. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 14 marca 2012 roku, sygn. akt I C 1561/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I oddala powództwo,

b. w punkcie III zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego W. N. (1) kwotę (...) (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c. w punkcie V nakazuje pobrać od powoda J. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 67,02 zł (sześćdziesiąt siedem złotych i dwa grosze) tytułem kosztów sądowych,

2. w pozostałej części odrzuca apelację,

3. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego W. N. (1) kwotę (...) (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 784/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2010 roku, powód – J. S. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwani - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. oraz W. N. (1) mają zapłacić na jego rzecz kwotę 35.649,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od kwoty 35.649,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 11 marca 2009 roku zakupił od pozwanego W. N. (1) komplet rozrządu za cenę 2800 zł w celu jego zamontowania w należącym do niego pojeździe M. (...) o nr (...). Następnie pozwana - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., dokonała naprawy, która obejmowała wymianę ślizgów łańcucha rozrządu, wymianę łańcucha rozrządu, uszczelki pod głowicą oraz czujnika obrotów pompy wtryskowej i regulacje pompy. Po przeprowadzonej naprawie samochód powoda przejechał jedynie około 968 km, ponieważ uszkodzeniu uległ: łańcuch rozrządu, pokrywa górna mocująca łożyska wałów rozrządu, komplet zaworów ssących oraz komplet przewodnic zaworów ssących. Powód, nie posiadając wiedzy specjalistycznej w zakresie mechaniki pojazdowej, zwrócił się do rzeczoznawcy A. Z. o dokonanie opisu uszkodzeń silnika i przyczyn ich powstania. Zgodnie z oceną rzeczoznawcy, powstanie uszkodzeń nie nastąpiło z przyczyn nieprawidłowej eksploatacji samochodu, w związku z czym powód zgłosił reklamację w pierwszej kolejności pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., a następnie pozwanemu W. N. (1). Powód wskazał, że na żądanie dochodzone pozwem składają się kwota stanowiąca równowartość zakupionych części tj. 2800 zł, koszt zakupu silnika przez pozwanego w kwocie 19.737,16 zł, koszt holowania uszkodzonego samochodu w kwocie 2264,63 zł oraz koszt najmu pojazdu zastępczego w wysokości 10.281,12 zł. Na kwotę dochodzoną pozwem złożył się również koszt sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę w wysokości 566,08 zł.

W dniu 23 marca 2010 roku wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym żądanie pozwu uwzględnione zostało w całości.

Pozwany W. N. (1) wywiódł sprzeciw od wskazanego wyżej orzeczenia, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że łańcuch rozrządu był wykonany z materiałów o prawidłowej jakości, oraz że jego jakość odpowiadała wymaganiom dla tego typu urządzeń zgodnie z obowiązującymi normami technicznymi. Pozwany wskazał, że przedmiot wolny był od wad. Pozwany wskazał także, na okoliczności świadczące w jego ocenie o nieprawidłowości w wykonaniu naprawy tj. wymiany rozrządu silnika. Wskazał również na brak podstaw żądania zapłaty odszkodowania tytułem poniesionych przez powoda kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego.

Z kolei pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wywiodła sprzeciw od wskazanego wyżej orzeczenia i wniosła oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała na prawidłowość wykonania naprawy obejmującej wymianę rozrządu, wady materiału, z którego wykonany był łańcuch rozrządu oraz na brak możliwości rozpoznania przez pozwaną (...) Sp. z o.o. wad części dostarczonych do serwisu pozwanej przez powoda. Na poparcie swojego stanowiska pozwana przedstawiła prywatną opinię techniczną rzeczoznawcy W. M. oraz wyniki badań struktury materiału zerwanego łańcucha rozrządu.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego W. N. (1) na rzecz powoda J. S. kwotę 25.367,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 10 marca 2010 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego W. N. (1) na rzecz powoda J. S. kwotę 3.346,07 zł tytułem kosztów procesu;

IV. zasądził od powoda J. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 2.417 tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie od: pozwanego W. N. (1) kwotę 47,58 zł i powoda kwotę 19,44 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu (...) córka powoda J. M. S., działająca z upoważnienia ojca, w celu wymiany w należącem do powoda pojeździe M. (...) o nr rej. (...) klocków hamulcowych pozostawiła pojazd w serwisie pozwanej (...) Sp. z o.o. mieszczącym się w S..

Po przeprowadzonej narwie M. S. wykryła stuki w silniku.

Po przeprowadzeniu analizy stwierdzonych stuków, pracownicy serwisu zalecili wymianę układu rozrządu w przedmiotowym pojeździe. W z związku z powyższym M. S., działając z upoważnienia ojca, zleciła wymianę rozrządu w pojeździe.

Z uwagi na fakt, iż tamtym czasie czas oczekiwania na części zamienne do przeprowadzenia naprawy pojazdu powoda był stosunkowo długi, pracownicy serwisu wskazali na możliwości zakupu części przez powoda, a następnie dostarczenie ich do serwisu celem montażu.

W dniu 11 marca 2009 roku powód zakupił od pozwanego W. N. (1) komplet rozrządu za cenę 2800 zł, w celu jego zamontowania w należącem do niego pojeździe M. (...) o nr (...).

Następnie pozwana - (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P., dokonała naprawy, która obejmowała wymianę ślizgów łańcucha rozrządu, wymianę łańcucha rozrządu, uszczelki pod głowicą oraz czujnika obrotów pompy wtryskowej i regulacje pompy. Przy okazji tej naprawy nie wymieniono napinacza, co wynikało z faktu, iż pracownicy serwisu, po zbadaniu stanu tegoż elementu stwierdzili, iż wymiana nie jest konieczna dla prawidłowego przeprowadzenia naprawy.

Samochód powoda, po odebraniu go z naprawy, w dniu 10 kwietnia 2009 roku przejechał ok. 2202 km, po czym uległ ponownej awarii, co przejawiało się w ponownym występowaniu stuków w silniku. Do ponownej naprawy pojazd został przekazany w dniu 29 kwietnia 2009 roku, podczas której wymieniono napinacz łańcucha rozrządu. Przy okazji tej naprawy pracownicy serwisu pozwanej (...) sp. z o.o. zbadali stan pozostałych części układu rozrządu, nie stwierdzając w tym zakresie żadnych uszkodzeń, które kwalifikowałyby uszkodzone elementy do wymiany.

Po odbiorze pojazdu z naprawy w dniu 29 kwietnia 2009 roku samochód powoda przejechał około 1000 km, po czym ponownie uległ awarii w dniu 6 maja 2009 roku (w trakcie jazdy po mieście silnik pojazdu zgasł).

Następnie pojazd został odholowany do warsztatu pozwanej (...) Sp. z o.o. Po przyjęciu pojazdu do naprawy stwierdzono rozległe uszkodzenia silnika.

Powód poniósł koszty holowania z miejsca awarii pojazdu do serwisu w wysokości 2264,63 zł.

W dniu 2 czerwca 2009 roku powód zgłosił reklamację wykonania naprawy pozwanej (...) sp. z o.o., wskazując na prawidłową eksploatację swojego pojazdu oraz fakt, że samochód uległ awarii krótko po dokonaniu naprawy przez pozwaną.

Ponieważ pozwany (...) sp. z o.o. kwestionowała swą odpowiedzialność za zaistniałą awarię, powód celem ustalenia przyczyn awarii zlecił wykonanie ekspertyzy rzeczoznawcy (...).

Zlecenie powoda w powyższym zakresie zostało wykonane w dniu 9 czerwca 2009 roku, a w konkluzji opinii prywatnej stwierdzono, iż przyczyną awarii było rozerwanie łańcucha rozrządu zamontowanego przez serwis. W

związku brakiem wniesienia przez serwis zastrzeżeń co do stanu technicznego łańcucha, jakości i oryginalności części, rzeczoznawca samochodowy winę za zaistniałe zdarzenie przypisał serwisowi. Jednocześnie wykluczono wpływ warunków eksploatacyjnych pojazdu na powstanie awarii silnika.

Za dokonanie oceny technicznej uszkodzeń pojazdu i czynności z tym powiązane A. Z. wystawił na rzecz powoda dwie faktury VAT na łączną kwotę 566,08 zł brutto.

Pozwana (...) sp. z o.o. po zapoznaniu się z wynikami powyższej ekspertyzy zleciła wykonanie opinii technicznej dotyczącej przyczyn awarii silnika rzeczoznawcy samochodowemu W. M..

W. M. realizując powyższe zlecenie powierzył wykonanie badań uszkodzonego łańcuch rozrządu laboratoryjnych Instytutowi (...) technologicznego w S.. W tym zakresie badaniami zajął się pracownik Instytut- (...), która po przeprowadzeniu badań laboratoryjnych stwierdziła, że obydwa przełomy łańcucha, na których doszło do rozerwania łańcucha zawierały dużą ilość wtrąceń i kraterów po wtrąceniach niemetalicznych o znacznych wymiarach. Badania potwierdziły bardzo złą jakość stali użytej do budowy łańcucha, charakteryzującą się zawartością wtrąceń niemetalicznych określoną w skali 1 – 5 na „5” przy czy „1” określa stal o najmniejszej ilości zanieczyszczeń

Na tej podstawie rzeczoznawca W. M. uznał, iż przyczyną awarii była wada materiałowa łańcucha. Jednocześnie – po przeprowadzeniu oględzin silnika – stwierdził brak śladów niepoprawnie przeprowadzonej naprawy.

Następnie w połowie lipca 2009 roku pojazd powoda został odebrany z serwisu pozwanej (...) sp. z o.o. i przetransportowany do inne warsztatu naprawczego.

W dniu 25 lipca 2009 roku powód zakupił używany silnik tożsamy, co do rodzaju z silnikiem uszkodzonym za kwotę 16.016,16 zł brutto i zlecił jego wymianę firmie (...) 4x4 Z. M., za którą to czynności zapłacił kwotę 3721 zł brutto.

W dniu 28 lipca 2009 roku, mając na uwadze wynik przeprowadzonej ekspertyzy, pełnomocnik pozwanej (...) sp. z o.o. odpowiedział na zgłoszenie reklamacyjne powoda wskazując na brak stwierdzonych nieprawidłowości w wykonaniu naprawy i odmówił przyjęcia reklamacji.

Pismem z dnia 2 września 2009 roku powód zgłosił reklamację, co do sprzedanego mu przez pozwanego W. N. (1) towaru działając za pośrednictwem pełnomocnika - F. S. i wezwał pozwanego W. N. (1) do zapłaty kwoty 35.082,91 zł.

Pozwany W. N. (1), w odpowiedzi na zgłoszenie i wezwanie powoda wskazał, że nie uznaje zgłoszonej reklamacji uzasadniając ją faktem, że powód nie wykazał, aby awaria silnika nastąpiła w wyniku wad towaru sprzedanego przez pozwanego.

W związku z zaistniałym zdarzeniem córka poszkodowanego M. S. postanowiła wynająć pojazdu zastępczego dla ojca. Działając z upoważnienia ojca, w dniu (...) córka powoda wynajęła od R. T. prowadzącego firmę Centrum Pomocy (...) pojazd zastępczy P. (...) o nr (...) w okresie od dnia 25 maja 2009 roku do dnia 5 czerwca 2009 roku oraz w dniach 5,6, od 8 do 12, od 15 do 19, od 22 do 26, od 29 oraz 30 czerwca jak również w dniach od 1 do 3, od 6 do 10, od 13 do 17 i od 20 do 24 lipca 2009 roku. Za wynajęcie pojazdu zastępczego w powyższym okresie wynajmujący wystawił dwie faktury VAT opiewające na łączną kwotę 10.281,12 zł.

Przed zaistnieniem awarii samochód powoda wyłącznie użytkowany był przez jego córkę M. S.. Powód zaś celem dojazdu do pracy oddalonej o 5 km od miejsca zamieszkania, lekarzy i po zakupy użytkował pojazd marki A., którego był współwłaścicielem.

Po zaistnieniu awarii powód oddał swój samochód marki A. do użytkowania M. S., a sam w powyższych celach korzystał z wynajętego od R. T. pojazdu zastępczego.

W toku niniejszego postępowania ustalono, że przyczyną uszkodzenia łańcucha rozrządu zamontowanego w pojeździe powoda była wada materiałowa ogniwa łańcucha polegająca na wtrąceniach niemetalicznych, co spowodowało

znaczne osłabienie jego wytrzymałości, a w konsekwencji jego rozerwanie. Ustalono również, że elementy stanowiące napęd rozrządu zostały właściwie zamontowane oraz, że wymiana wyłącznie napinacza łańcucha rozrządu po przyjęciu pojazdu powoda do naprawy w dniu 29 kwietnia 2009 roku była zgodna z technologią naprawy. Ustalono również, że pracownicy serwisu pozwanej (...) sp. z o.o. nie mieli możliwości oceny jakości części dostarczonych przez powoda a kupionych u pozwanego W. N. (1). Ustalono również, że brak było objawów niewłaściwej pracy silnika po dokonanej wymianie kompletu rozrządu oraz, że osiągnięty do chwili awarii przebieg wyklucza niewłaściwy montaż elementów dostarczonych przez powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo wywiedzione przez J. S. za uzasadnione częściowo i jedynie wobec pozwanego W. N. (1).

Zważył, że powód domagał się zasądzenia od pozwanych in solidum W. N. (1) oraz (...) sp. z o.o. należności tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w jego majątku w wyniku zamontowania w jego pojeździe łańcucha rozrządu posiadającego wady materiałowe.

Żądanie powoda oparte zatem zostało o przepis art. 471 kc i powiązane było z nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży- wobec pozwanego W. N. (1) i nienależytym wykonaniem usługi serwisowej – wobec pozwanej (...) sp. z o.o. W ramach zgłoszonego żądania powód żądał odszkodowania obejmującego zwrot: kosztów zakupu elementów układu rozrządu, kosztów holowania, kosztów zakupu silnika i jego wymiany, a także zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Sąd stwierdził, że przesłanką każdego rodzaju odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez nienależyte wykonanie zobowiązania jest istnienie okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. W świetle bowiem przepisu art. 471 kc regulującego problematykę skutków nie wykonania zobowiązania dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przedstawiona regulacja wprowadza następujące przesłanki odpowiedzialności kontraktowej: powstanie szkody, zawinione działanie lub zaniechanie człowieka, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem zaniechaniem, a szkodą. Zważyć jednak trzeba, iż konstrukcja omawianego przepisu wskazuje, iż poszkodowany ma obowiązek udowodnić jedynie fakt zaistnienia szkody oraz związek przyczynowy między działaniem, a szkodą, Natomiast to na sprawcy szkody spoczywa obowiązek udowodnienia, że szkoda powstała na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

W uzupełnieniu podstawy prawnej żądania pozwu, Sąd wskazał również na przepis art. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), w świetle którego sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny, w chwili jego wydania jest niezgodny z umową.

Dalej Sąd stwierdził, że w sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenie przyczyny wystąpienia awarii silnika pojazdu powoda, a więc ustalenie czy awaria ta nastąpiła w skutek wad części użytych do naprawy, nieprawidłowego przeprowadzenia samej naprawy czy też nieprawidłowej eksploatacji pojazdu przez powoda.

Z uwagi na fakt, iż odpowiedź na powyższe pytania wymagała wiedzy specjalnej, Sąd zgodnie z wnioskiem strony powodowej dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacji na okoliczność przyczyn zaistnienia rzeczony awarii. Opinia biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej M. M. okazała się w ocenie Sądu orzekającego logicznie spójna i zupełna. Sporządzona została w sposób profesjonalny i fachowy, a wywody opinii są przejrzyste, konsekwentne i zrozumiałe.

Sąd dostrzegł co prawda, że w niniejszej sprawie brak było bezpośredniego dowodu świadczącego o wadzie materiałowej zakupionego przez powoda łańcucha rozrządu, niemniej jednak wskazał, że okoliczność ta nie stanowiła przeszkody w przypisaniu pozwanemu W. N. (1) odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda co do zasady.

Podkreślił, że jak wynika z opinii biegłego M. M., w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przypisania pracownikom serwisu zachowań, które pozostawałyby w związku z powyższą szkodą. W szczególności nadmienił,

że biegły sądowy wskazał, że o fakcie prawidłowo przeprowadzonej naprawy wymiany napinacza łańcucha rozrządu świadczy fakt, iż silnik samochodu działał poprawnie, a co więcej przejechał jeszcze około 1000 km, co byłoby niemożliwe w sytuacji wadliwie przeprowadzonej naprawy. Biegły również kategorycznie wskazał, że wymiana samego napinacza, w realiach sprawy, była prawidłowa. Takie wnioski biegłego nie tylko nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną, ale co więcej znalazły one pełne potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadków (pracowników serwisu), ale także i zeznaniach rzeczoznawców samochodowych, wykonujących prywatne opinie na rzecz stron niniejszego postępowania. W szczególności Sąd wskazał na zeznania świadka W. M., który to dokonując oględzin uszkodzonego silnika, nie spostrzegł symptomów, wskazujących na źle przeprowadzoną naprawę. Podobnie świadek A. Z. upatrywał przyczyny powstania szkody w wadliwości łańcucha, a jedynie zarzucając pracownikom serwisu, że nie sprawdzili części przed montażem, odpowiedzialność za szkodę wiązał z działaniami pozwanej (...) sp. z o.o.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nie utracił z pola widzenia i tego, że nie jest tak, jak imputuje to pozwany W. N. (1), że opinia biegłego sądowego nie jest przydatna dla sprawy, gdyż biegły nie dysponował instrukcją będącą w posiadaniu pozwanego, przedstawioną na rozprawie w dniu 13 lutego 2012 roku. W tym zakresie Sąd stwierdził, że biegły wydając opinię w sprawie dysponował instrukcją firmy (...) dotyczącą wymiany układu rozrządu w pojeździe powoda. Co więcej na rozprawie zapoznał się z częścią instrukcji będącą w posiadaniu pozwanego i po rozważeniu argumentacji strony pozwanej, nie znalazł podstaw do zmiany wcześniej zaprezentowanego stanowiska. Zdaniem Sądu przedmiotowa argumentacja opierała się na całkowicie hipotetycznym założeniu, że pracownicy serwisu dokonali obrócenia wału korbowego w przeciwnym kierunku, które to w żaden sposób nie zostało udowodnione. Co istotne w tej mierze biegły wskazał, że ponaprawczy przebieg pojazdu raczej wyklucza taką możliwość.

W ocenie Sądu z opinii biegłego sądowego M. M. jednoznacznie wynika, że postępowanie pracowników pozwanego (...) Sp. z o.o. nie cechowało się nieprawidłowościami, które mogłyby doprowadzić do zerwania łańcucha. Ponadto biegły opierając się na zeznania świadka A. K. i sporządzonej przez nią ekspertyzie, uznał, iż w tych okolicznościach przyczyną zerwania łańcucha była jego wada materiałowa.

Powyższe do prowadziło Sąd do przekonania, choć żadna ze stron nie zaoferowała bezpośredniego dowodu z opinii biegłego na okoliczności dotyczące wady materiałowej łańcucha, to jednak korzystając z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego M. M. i posiłkując się zasadami logicznego rozumowania, że skoro czynności warsztatu naprawczego nie znamionuje nieprawidłowość, to przyczyną awarii w istocie była wada materiałowa łańcucha rozrządu. Zatem potwierdzeniu ulegają zeznania świadka A. K. dotyczące wyników przeprowadzonych badań, choć nie mają one w niniejszej sprawie waloru opinii biegłego.

Co więcej, w przekonaniu Sądu, powyższe ustalenie wynika z interpretacji przepisu art. 471 kc. To bowiem na pozwanym w sprawie ciąży dowód wykazania, że szkoda jest następstwem okoliczności za które odpowiedzialności nie ponosi. Mało tego na kanwie niniejszej sprawy zdaniem Sądu zastosowanie znajduje także domniemanie przewidziane w przepisie art. 4 ust. 1 z dnia 27 lipca 2002 roku (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Jak wynika to bowiem z przywołanego przepisu sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

Zatem, skoro w okolicznościach sprawy rozerwanie łańcucha nastąpiło przed upływem 6 miesięcy od dnia jego zakupu i skoro brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu serwisowi, to należy domniemywać, że wada materiałowa łańcucha tkwiła w nim w dniu sprzedaży. Przeciwny dowód w tym zakresie obciąża pozwanego, a taka okoliczność nie została wykazana.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż to pozwany W. N. (1)- co do zasady- odpowiada za szkodę majątkową doznaną przez powoda. Pozwanej zaś (...) Sp. z o.o. nie można było przypisać w tym zakresie żadnej odpowiedzialności.

W dalszej kolejności Sąd rozważył, które ze zgłoszonych przez powoda roszczeń pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z nienależyтым wykonaniem umowy sprzedaży. Strona powodowa przy pomocy faktur dokumentujących poniesione koszty wykazała poniesienie następujących kwot:

- 2800 zł – koszt zakupu łańcucha rozrzędu,
- 2264,63 zł – koszt holowania pojazdu z miejsca awarii do serwisu (...) Sp. z o.o. w S.,
- 566,08 zł – koszt prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego,
- 16.016,16 zł – koszt zakupu silnika,
- 3721 zł – koszt montażu nowego silnika,
- 10.281,12zł – koszt wynajmu pojazdu zastępczego.

W ocenie Sądu nie budziło wątpliwości fakt, iż w okolicznościach sprawy w normalnym związku przyczynowym z nienależyтым wykonaniem umowy sprzedaży pozostają koszty zakupu łańcucha, powstałe koszty holowania pojazdu z miejsca awarii, a także koszty zakupu silnika i jego montażu.

W tym zakresie powód udowodnił fakt poniesionych kosztów przy pomocy stosownych faktur, a strona pozwana nie przedstawiła żadnego kontr dowodu dającego asumpt do przyjęcia, że powyższe koszty były bezzasadne, czy zawyżone.

W powyższym zakresie, Sąd zwrócił uwagę, iż sprzedawca tak istotnych części zamiennych, jak łańcuchy rozrzędu winien liczyć się z tym, że jeżeli sprzeda wadliwą część, to ewentualne skutki awarii z tym związanej wywołają znaczne koszty, takie jak np. wymiana silnika w sytuacji tak rozległych uszkodzeń silnika, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Szczególny zaś reżim odpowiedzialności należy, w ocenie Sądu, przypisać sprzedawcą tzw. części zamiennych alternatywnych, które nie są sygnowane znakiem producenta pojazdu. Jak wynika to z zasad doświadczenia życiowego, a także zawodowego, tego rodzaju części nie podlegają temu samemu rodzajowi reżimu technologicznego, nie są wykonywane z tego samego jakościowo rodzaju materiału i nie są w szczególny sposób testowane w laboratoriach, przed dopuszczeniem ich do użytku. Zatem sprzedaż tego rodzaju części może wiązać się ze szczególnym ryzykiem i wzmogoną odpowiedzialnością za niezgodność towaru z umową. W tej mierze Sąd przywołał spontaniczne, rzeczowe i szczegółowe zeznania świadka A. K., która miała sposobność czynienia spostrzeżeń co do budowy materiału zastosowanego do produkcji łańcucha sprzedanego powodowi. Jak wskazał to ów świadek, w jego dotychczasowej praktyce zawodowej, brak było podobnego przypadku, tj. aby część urządzenia mechanicznego była wytworzona z tak złej jakościowo stali.

W dalszej kolejności, w przekonaniu Sądu, w adekwatnym związku przyczynowym pozostaje także koszt holowania pojazdu do serwisu naprawczego.

Co się zaś tyczy kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy, to Sąd zważył, że powód, jako osoba nie posiadająca wystarczającej wiedzy w zakresie koniecznym dla prawidłowego ustalenia przyczyn awarii w pojeździe, celem ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za taki stan rzeczy, zmuszony był skorzystać z wiedzy specjalisty. W tej też mierze poniósł dochodzony pozwem wydatek. W tym zakresie Sąd podzielił zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2004 r., w sprawie sygn. akt III CZP 24/04 (OSNC 2005/7-8/117), w świetle którego odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W ocenie Sądu, taki przypadek występuje na kanwie niniejszej sprawy.

Odnosząc się do przedstawionych przez powoda kosztów związanych z wynajmem pojazdu zastępczego, to Sąd uznał, że w realiach niniejszego postępowania, powód nie wykazał zasadności ich poniesienia. W tej mierze Sąd powołał na istotne rozbieżności w zeznaniach powoda i świadka M. S.. Jak wynika to bowiem z zeznań samego

powoda uszkodzony samochód przed zdarzeniem wyłącznie wykorzystywany był przez jego córkę (M. S.). Co więcej, jak wynika to z zeznań powoda rzeczony pojazd nie był jego jedynym pojazdem w tamtym czasie. Odmienne zeznania w tym przedmiocie składała świadek M. S., w związku z czym Sąd uznał je za niewiarygodne. Sąd dostrzegł wprawdzie zeznania wyżej wymienionych osób były zgodne, co do tego, że samochód był powodowi niezbędny dla codziennych dojazdów do pracy, wyjazdów do lekarza, czy na zakupy, to jednak że taki sam stan rzeczy istniał również przed zdarzeniem, kiedy to uszkodzony pojazd używany był wyłącznie przez M. S.. Jak wiarygodnie wskazał to powód w tamtym czasie i w powyższym zakresie używał samochodu osobowego marki A., którego był bądź wyłącznym właścicielem bądź współwłaścicielem. To dopiero po awarii samochodu M. powód zdecydował, że samochód matki A. odda córce, a sam będzie korzystał z pojazdu zastępczego. Taka postawa powoda nie może jednak zdaniem Sądu zasługiwać na ochronę. Nie sposób bowiem akceptować sytuacji, że poszkodowany dobrowolnie wyzbywa się (oddaje do użytkowania) swój pojazd, którego jest właścicielem innej osobie, a sam generuje dodatkowe koszty, zwiększając rozmiar szkody, czemu powinien przeciwdziałać. Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, iż roszczenie powoda o zapłatę kwoty 10.281,12 zł nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że na kwotę zasądzoną na rzecz powoda złożyła się kwota 2800 zł, stanowiąca równowartość ceny kompletu części zamiennych sprzedanych przez pozwanego W. N. (1), kwota 19.737,16 zł stanowiąca zwrot kosztu zakupu i wymiany silnika, kwota 2264,63 zł stanowiąca zwrot kosztów holowania uszkodzonego pojazdu oraz kwota 566,08 zł stanowiąca zwrot kosztów sporządzenia opinii prywatnej przez rzeczoznawcę na zlecenie powoda.

Mając to na uwadze, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25.367,87 zł tytułem należności głównej.

O odsetkach należnych powodowi od należności głównej Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 kc.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

W punkcie IV wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc Sąd zasądził od J. S. na rzecz (...) sp. z o.o. kwotę 2417 zł tytułem zwrotu całości poniesionych przez pozwaną kosztów procesu, mając na uwadze wynik procesu, w którym powództwo wytoczone przeciwko pozwanej (...) sp. z o.o. zostało w całości oddalone.

Z uwagi na fakt, że zaliczka od powoda na poczet kosztów dowodu z opinii biegłego kształtowała się na poziomie 1.500 zł, powstała w tym zakresie różnicę w wysokości 67,02 zł stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 90, poz. 594, ze zm.), Sąd pobrał od stron przegrywających proces na rzecz Skarbu Państwa. Mając na uwadze wynik procesu kwotę tą w części 47,58 zł Sąd zasądził od pozwanego W. N. (2) (71%), a kwotę 19,44 zł od powoda J. S. (29%).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany W. N. (1) i zaskarżając wyrok w zakresie punktu I oraz III, IV i V, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i III, IV i V, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz w pkt III, IV i V poprzez obciążenie kosztami postępowania powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a polegający na przyjęciu, że pozwany W. N. (1) nienależycie wykonał umowę sprzedając wadliwy łańcuch rozrządu wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu,
2. naruszenie przepisu art. 324 § 1 kpc polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej, nielogicznej i sprzecznej z innymi dowodami w sprawie opinii biegłego M. M.,

3. naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc polegające na pominięciu dowodu prywatnego (...) sp. z o.o. w postaci Potwierdzenia otwarcia zlecenia reklamacyjnego nr 315 z dnia 28 kwietnia 2009 roku oraz zeznań A. Z. i K. D. co do doświadczenia i pragmatyki warsztatowej w zakresie wymiany układu rozrzędu,

4. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 471 kc, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanego sprzedawcy przy braku przesłanek wymaganych tym przepisem w sytuacji, gdy świadczenie pozwanego zostało wykonane prawidłowo a zwłaszcza nie wystąpiła wada łańcucha rozrzędu.

Apelujący podkreślił, że Sąd pierwszej instancji jako istotę sporu w niniejszej sprawie określił ustalenie przyczyny wystąpienia awarii silnika pojazdu powoda, a więc ustalenie czy awaria nastąpiła w skutek wad części użytych do naprawy, nieprawidłowego przeprowadzenia samej naprawy czy też nieprawidłowej eksploatacji pojazdu przez powoda. Samo określenie istoty sporu jest bezpodstawnie zawężające, albowiem awaria silnika mogła być spowodowana uszkodzeniami tkwiącymi w silniku, które doprowadziły do rozerwania łańcucha rozrzędu.

Dodał, że w dniu 11 marca 2009 roku powód zakupił od pozwanego komplet rozrzędu obejmujący koła zębate, łańcuch rozrzędu, napinacz i ślizgi łańcucha oraz inne części tj. czujnik obrotów pompy wtryskowej i regulacji pompy. Zakup części, tj. kompletu rozrzędu nastąpił wobec stwierdzenia w pojeździe powoda stuków w silniku. Po wykonanej wymianie rozrzędu za wyjątkiem napinacza został zamontowany stary napinacz i stuki w silniku ustąpiły i pojazd wydano powodowi. Po przejechaniu około 2202 km ponownie pojawiły się stuki w silniku i tym razem wymieniono jedynie napinacz łańcucha rozrzędu. Po przejechaniu kolejnych około 1000 km uległ rozerwaniu łańcuch rozrzędu. Powyższe okoliczności wskazują, zdaniem pozwanego na istnienie uszkodzeń tkwiących w silniku, które doprowadziły do rozerwania łańcucha rozrzędu. Tożsamość objawów złej pracy silnika przed drugą naprawą dowodzi, iż przyczyna awarii nie tkwiła w jakości części układu rozrzędu.

Apelujący podkreślił też, że w jego ocenie Sąd niesłusznie oparł się na opinii biegłego sądowego. Biegły M. M. punktem wyjścia do swojej opinii uczynił bowiem wykonane przez A. K. jako pracownika (...) Technologicznego Instytut (...) badanie przelomów ogniwi i struktury materiału uszkodzonego ogniwa łańcucha rozrzędu. Z przedmiotowego badania wynika, że badane ogniwo łańcucha rozrzędu wykonane zostało ze stali o bardzo niskiej jakości. W sprawozdaniu z badania wyciągnięto wnioski, że bezpośrednią przyczyną pęknięcia ogniwa łańcucha była bardzo niska jakość materiału zastosowanego do wytworzenia łańcucha rozrzędu. Składając zeznania przed Sądem A. K. podtrzymała swoje stanowisko, co do niskiej jakości stali, z której wykonano łańcuch ale jednocześnie stwierdziła, że nie zna wymogów jakościowych stawianych przy produkcji łańcuchów rozrzędu, nie wie również jakie są wartości sił działających na łańcuch w czasie jego pracy. Biegły M. M. zeznając przed Sądem również wskazał, że nie zna parametrów jakościowych, jakie muszą spełniać łańcuchy rozrzędu. Powyższa okoliczność dowodzi, w przekonaniu pozwanego, że opinia biegłego M. M. jest powierzchowna, nie odpowiada na podstawowe pytanie czy przedmiotowy łańcuch rozrzędu był wadliwy. Nie zasługuje, więc na wiarę.

Skarżący dodał, że zeznający w sprawie biegły A. Z. oraz pracownik pozwanego (...) K. D. wskazali, że zarówno doświadczenie jak i pragmatyka warsztatowa wskazuje na konieczność wymiany całego kompletu rozrzędu. Tymczasem pozwany (...) pomimo dostarczenia do pierwszej naprawy całego kompletu rozrzędu łącznie z nowym napinaczem dokonał naprawy pozostawiając stary napinacz. Według zeznań świadka A. D. przy ponownej naprawie samochodu stwierdzono ponownie stuki w silniku, napinacz łańcucha rozrzędu był uszkodzony. Powyższa okoliczność dowodzi, w ocenie apelującego, nieprawidłowo przeprowadzonej naprawy przy wymianie rozrzędu. Tymczasem biegły ocenę mechanika wykonującego naprawę zlekceważył twierdząc, że maksymalne wysunięcie napinacza nie jest równoznaczne z przekroczeniem maksymalnych parametrów pracy. Wszak właśnie to wysunięcie napinacza powodowało stuki w silniku, mechanik stwierdził, że napinacz jest uszkodzony, źle napinał łańcuch. Okoliczność uszkodzenia napinacza dowodzi również faktu pracy łańcucha rozrzędu w stanie przekroczenia parametrów pracy łańcucha. Pozwany podkreślił, że w swojej opinii pisemnej biegły M. M. przywołał potwierdzenie otwarcia zlecenia reklamacyjnego nr 315 z dnia 28 kwietnia 2009 roku, w którym widnieje zapis „uszkodzony napinacz rozrzędu, uszkodzony ślizg łańcucha rozrzędu,„ został więc przywołany dokument prywatny pozwanego (...). W piśmie procesowym z dnia 21 grudnia 2012 roku pozwany W. N. (1) zarzucił biegłemu brak ustosunkowania się do

okoliczności czy pozostawienie uszkodzonego ślizgu łańcucha nie miało związku z późniejszym uszkodzeniem łańcucha. Zeznając przed Sądem biegły M. M. podał, że nie pamięta czy z dokumentacji wynika wymiana ślizgu przy drugiej naprawie. Biegły stwierdził, że nie wyobraża sobie, aby wymienić jedynie napinacz i pozostawić pęknięty ślizg. Stwierdził, że pozostawienie pękniętego ślizgu grozi dalszymi uszkodzeniami i może doprowadzić do zerwania łańcucha. Zdaniem pozwanego taka okoliczność zaistniała. Z dokumentu pozwanego (...) wynika, że przed drugą naprawą uszkodzony był napinacz łańcucha i ślizg napinacza. Z zeznań mechanika dokonującego naprawy wynika, że wymieniony został jedynie napinacz. Fakt wymiany wyłącznie napinacza potwierdza faktura za wykonanie drugiej naprawy. Wskazane powyżej okoliczności dowodzą nie tylko nieprawidłowo wykonanej naprawy samochodu, ale również błędnego wnioskowania Sądu, co do przyczyn uszkodzenia silnika powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem powoda Sąd wnikliwie ocenił zebrany materiał dowodowy i przyjął prawidłowy stan faktyczny w oparciu, o który wydany został wyrok. Fakt jego niekorzystnych dla strony pozwanej skutków nie może stanowić podstawy apelacji. Dodał, że podstawą wydania przez Sąd wyroku w niniejszej sprawie była opinia biegłego sądowego, której wnioski nie zostały skutecznie przez pozwanego podważone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadną i jako taka podlegała uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że konstrukcja przepisu art. 471 kc wskazuje, iż poszkodowany ma obowiązek udowodnić jedynie fakt zaistnienia szkody oraz związek przyczynowy między działaniem, a szkodą. Natomiast to na sprawcy szkody spoczywa obowiązek udowodnienia, że szkoda powstała na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Jednakże zauważyć należy, że dodatkową konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest niewykonanie lub, jak w rozpoznawanej sprawie, nienależyte wykonanie zobowiązania i ciężar wykazania tej okoliczności, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, normowaną w art. 6 kc, obciąża poszkodowanego - tu powoda.

Owo nienależyte wykonanie zobowiązania przejawiać się może w przypadku umowy sprzedaży konsumenckiej sprzedaniem towaru wadliwego, niezgodnego z umową, w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Sąd pierwszej instancji powoływał się tu zresztą na normy prawne zawarte w art. 4 tej ustawy.

Zgodnie z jego ust. 1 sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Stosownie natomiast do ust. 3 domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować.

W doktrynie prawa (Marlena Pecyna, Komentarz do art. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Lex el., stan prawny 2003.06.12) słusznie wywodzonym jest, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową nie wyklucza jego odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych określonych w art. 471 i n. kc, art. 494 kc, a zatem jest uzależniona od jego odpowiedzialności za okoliczności, które były przyczyną powstania szkody wynikłej z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową.

W tym przypadku na rzecz kupującego działa domniemanie ponoszenia przez sprzedawcę ww. odpowiedzialności określone w art. 471 kc.

Ogólną zasadą jest tu odpowiedzialność sprzedawcy za stan istniejący w momencie wydania towaru konsumpcyjnego. Ciężar dowodu niezgodności towaru z umową spoczywa na jego nabywcy, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 kc. Co istotne, domniemanie z art. 4 ust. 1 in fine ustawy nie jest domniemaniem istnienia niezgodności towaru z umową, a jedynie domniemaniem, w przypadku stwierdzenia takiej niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru, że istniała ona w chwili wydania.

Dalej ustawa wprowadza domniemanie zgodności towaru z umową, ale kryteria tegoż domniemania dotyczą zarówno obiektywnych właściwości dobra, jak i subiektywnych oczekiwań kupującego. Na podstawie przyjętego domniemania towar jest zgodny z umową, jeżeli odpowiada wszystkim określonym przesłankom, których wyliczenie ma charakter koniunkcyjny, a spełnienie winno być kumulatywne. Zatem niezgodnym z umową można uznać towar, który nie spełnia co najmniej jednego z normowanych w art. 4 ust. 3 kryteriów. Takie obiektywne przesłanki odwołują się do zdatności towaru do celu typowego dla towaru tego samego rodzaju oraz właściwości typowych dla towaru tego samego rodzaju. Ocena zgodności towaru z ww. przesłankami opiera się na porównaniu cech nabytego towaru konsumpcyjnego z normalnymi właściwościami i determinowanym przez nie typowym celem użytkowym. Towar stanowiący odniesienie dla oceny ma być tego samego rodzaju, co towar jej poddany. Wskazanie w ustawie na rodzaj oznacza, że nie jest konieczne odwołanie się do cech towaru identycznego z porównywanym, ale odpowiedniego ze względu na występowanie określonej właściwości oraz zdatność do określonego celu (np. w badaniu sprawności hamulców samochodowych wystarczające jest porównanie z tym samym modelem, a nie jest konieczne uwzględnienie kolorów aut). Towar musi nadawać się do celu wyznaczonego przez jego zwykły użytek, pod którym należy rozumieć wszelki użytek, do którego może on być przeznaczony ze względu na posiadane cechy i właściwości.

Każdorazowo, więc koniecznym jest porównanie kwestionowanego co do jakości przez poszkodowanego przedmiotu, z odpowiednim wzorcem, którym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, winien być łańcuch rozrządu podobnego typu. Niezależnie od podniesionych w dalszej części niniejszych rozważań kwestii dotyczących braku możliwości zbadania spornego łańcucha przez biegłego powołanego w niniejszej sprawie i nawet przy przyjęciu, że jego cechy fizyczne przedstawiały się tak, jak to jest uwidocznione w ekspertyzie M. K., niewystarczającym jest tutaj samo tylko stwierdzenie, że materiał ów jest najniższej w pięciostopniowej skali jakości stali, bez odniesienia tego do wymogów technicznych w tym zakresie, jakie winien posiadać łańcuch rozrządu, tym bardziej, że pozwany konsekwentnie podnosił, że element taki nie przenosi w silniku znaczących obciążeń, a co więcej w wielu modelach silników rozrząd nie jest napędzany łańcuchem, a paskiem zębatym.

W efekcie dla miarodajnego ustalenia wadliwości przedmiotowego łańcucha rozrządu i jego niezgodności z umową sprzedaży, co jest równoznaczne z nienależytym wykonaniem takiej umowy w rozumieniu art. 471 kc, koniecznym było po pierwsze przeprowadzenie specjalistycznych badań tego łańcucha i po drugie porównanie jego właściwości z innym podobnym produktem, a przynajmniej odniesienie tych właściwości do norm, jakie taki przedmiot winien spełniać.

Ponieważ okoliczności te były spornymi, niewystarczające było w sprawie powołanie się na opinie prywatne przedłożone przez strony tym bardziej, że strona powodowa nie zaoferowała możliwości zbadania przez biegłych sądowych, którzy wydawali opinie w rozpoznawanej sprawie, ani silnika, który uległ uszkodzeniu, ani w szczególności przedmiotowego łańcucha rozrządu (w tej ostatniej kwestii szerzej w dalszej części niniejszych rozważań).

Owe opinie prywatne posiadają w rozpoznawanej sprawie jedynie charakter dokumentów prywatnych, w rozumieniu art. 245 kpc. W myśl tego przepisu dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokumenty - jak ww., nie posiadają w żadnym razie statusu równego opinii biegłego sporządzonej w sprawie, w trybie art. 278 i dalszych kpc, na podstawie wydanego przez sąd postanowienia dowodowego. Tym samym nie jest możliwym, w tym w trybie domniemania faktycznego, dokonywanie na podstawie takiej opinii prywatnej ustaleń dotyczących spornych pomiędzy stronami okoliczności, wymagających wiedzy specjalistycznej.

W odniesieniu do przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań świadków W. M. i A. K. - autorów tych opinii, podnieść należy, że w zakresie ustalania stanu faktycznego mogą one dotyczyć tylko takich spostrzeżeń, do których nie jest niezbędna wiedza specjalistyczna, do których w żadnym razie nie należą ani fizyczny skład elementów stalowych (łańcucha rozrządu), ani stan techniczny pojazdu i jego silnika oraz określenie przyczyn awarii tego ostatniego.

Obie powyższe kwestie mają istotne znaczenie dla sprawy, albowiem biegły M. M., jak i biegły L. S., w swych opiniach wprost odwoływali się do tychże opinii prywatnych i istotną część swych ustaleń opierali właśnie na nich.

Strona powodowa, którą, jak to już wywiedziono powyżej, obciążał ciężar dowodu w zakresie zaistnienia wadliwości łańcucha rozrządu, nie zaoferowała w sprawie dowodu z oględzin tego przedmiotu ani też nie udostępniła tego łańcucha do oględzin przez biegłego L. S..

W okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że łańcuch ten jest obecnie w posiadaniu A. K., W. M. i wreszcie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. i ukarania jakiegokolwiek osoby grzywną za odmowę udostępnienia przedmiotu do oględzin - w trybie art. 296 kpc. Ta pierwsza wskazała, że łańcuch ten po swych badaniach zwróciła W. M., który zlecił jej ich przeprowadzenie, a ten ostatni podał, że przedmiot ten zwrócił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., która z kolei jemu uprzednio zleciła sporządzenie ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego. Tej ostatniej okoliczności nie potwierdził, podobnie jak posiadania samego łańcucha, P. S. - osoba odpowiedzialna z ramienia ww. spółki. Z uwagi na to, że na okoliczność przekazywania łańcucha pomiędzy tymi podmiotami, w szczególności ostatnimi dwoma, nie sporządzano żadnych pisemnych potwierdzeń, nie sposób przesądzić, czy i który z nich jest obecnie w posiadaniu owego przedmiotu, co jest konieczną przesłanką do zastosowania normowanej w art. 296 kpc grzywny.

W odniesieniu do drugiej kwestii - określenia właściwości fizycznych, a zwłaszcza odporności na rozerwanie, jakie powinien posiadać niewadliwy produkt przeznaczony do konkretnego silnika marki M., uwypuklenia wymaga, że żaden z biegłych nie był w stanie określić tych cech i wartości.

Dodać należy, że materiał dowodowy, w tym zakresie dokumentów, czy informacji producenta danego modelu samochodu, winien być zaoferowany przez strony postępowania, tu powoda, który w okolicznościach rozpoznawanej sprawy inicjatywy w tym zakresie, poprzez złożenia odpowiednich wniosków, w tym także w trybie art. 251 kpc, nie wykazał.

Zdaniem, bowiem biegłego nie jest gromadzenie materiału dowodowego, a zasadniczo jego ocena, przy zastosowaniu wiedzy specjalistycznej, która na potrzeby procesu cywilnego jest przynależna wyłącznie biegłemu i jest uzewnętrzniana w formie wydania opinii.

W świetle powyższych rozważań za wystarczająco miarodajne dla rozstrzygnięcia nie może być uznane porównanie - a zasadniczo eksperyment naukowy, przeprowadzony z własnej inicjatywy przez biegłego L. S., przy użyciu łańcucha rozrządu samochodu F. (...), właśnie z powodu uniemożliwienia przeprowadzenia przez biegłego własnych badań materiałoznawczych spornego łańcucha rozrządu, które mieszczą się wprost w zakresie wiedzy specjalistycznej, jaką dysponuje i które, jak wskazał, powinien był przeprowadzić we własnym zakresie.

Podobnie nie sposób uznać za wystarczające dla uwzględnienia powództwa w zakresie uznania wadliwości przedmiotowego łańcucha rozrządu opinii biegłego M. M.,

W świetle braku danych odnoszących się do sił, jakie występują w zakresie napędu rozrządu, w prawidłowo działającym silniku przedmiotowego samochodu i w konsekwencji cech materiału z jakiego winien być wykonany łańcuch rozrządu, w szczególności w zakresie odporności na rozrywanie, nieprzekonywającymi jawią się stanowcze wnioski tego biegłego, co do jedynej możliwej przyczyny uszkodzenia silnika - w następstwie zerwania łańcucha rozrządu posiadającego niedostateczną jakość. Biegły zresztą nie był w stanie określić precyzyjnie w jakim przypadku

doszło tu do krytycznego przeciążenia, wskazując jedynie przypuszczalnie, że mogło to nastąpić podczas gwałtownego dodania gazu.

W świetle tej okoliczności przypomnieć należy, że obaj biegli, na podstawie ekspertyzy M. K., przyjmowali, że zerwanie łańcucha rozrządu nie miało charakteru zmęczeniowego, a od momentu montażu przedmiotowego łańcucha rozrządu samochód przejechał ponad 3000 km. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego uznać należy, że na tak znacznym dystansie musiało już przed sporną awarią dochodzić do gwałtownego zwiększania obrotów silnika.

W tym świetle (wyspecyfikowanych powyżej wątpliwości) nawet przy stanowczych wywodach biegłego co do prawidłowości działań naprawczych podejmowanych w zakresie napędu rozrządu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P., nie sposób skonstruować domniemania faktycznego - w trybie art. 231 kpc, że jedyną możliwą przyczyną zerwania łańcucha rozrządu i dalej awarii silnika, była wada materiałowa tego łańcucha, tym bardziej, że biegły M. M. nie poddał tego silnika oględzinom i także w tym zakresie bazował na opinii prywatnej W. M..

Reasumując nie można przyjąć, że powód wykazał, że doszło do nienależytego wykonania przez pozwanego W. N. (1) zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży łańcucha rozrządu, jako koniecznej przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że w dużej mierze - za wyjątkiem kwestii ceny zakupu przedmiotowego kompletu rozrządu oraz kosztów opinii rzeczoznawcy, nie sposób przyjąć, iż strona powodowa wykazała zasadność swego powództwa co do wysokości poniesionej szkody.

Okoliczność ta nie została wprost przyznana przez pozwanego, który wnosząc o oddalenie powództwa w całości, konsekwentnie kwestionował, że istniała wada przedmiotowego łańcucha, a zatem zaprzeczał istnieniu roszczenia powoda co do jego zasady.

W takim stanie rzeczy nie ma podstaw do przyjęcia, że brak wypowiedzenia się przez pozwanego co do wysokości szkody może skutkować uznaniem tej okoliczności za przyznaną, w trybie art. 230 kpc.

Sprzeciwia się temu ocena całokształtu okoliczności sprawy, gdzie należy uznać, że pozwany kwestionując powództwo co do zasady, nie miał potrzeby wprost kwestionowania go także co do wysokości, co byłoby zrozumiałym i potrzebnym, gdyby powództwo nie było kwestionowanym co do zasady. Generalnie za ogólną zasadę uznać należy, że kwestionowanie powództwa co do zasady oznacza, o ile nie zajdą szczególne okoliczności, zaprzeczenie twierdzeniom pozwu, także co do wysokości dochodzonej kwoty.

W tym stanie rzeczy powód winien był, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, jaką przewiduje norma prawna z art. 6 kc, wykazać wysokość szkody.

Niewystarczającym było tu samo tylko przedłożenie rachunków za zakup używanego silnika i jego montaż. Stanowią one co najwyżej dowód poniesienia przez powoda objętych nimi wydatków, a nie także ich zasadności, w tym w zakresie kwot jakie potrzebne były na wolnym rynku na zakup silnika oraz wynagrodzenie warsztatu naprawczego.

Podkreślenia wymaga, że wbrew zapatrywaniu Sądu pierwszej instancji, przedłożenie takich dokumentów nie przerzuciło ciężaru dowodu w zakresie aktualnie analizowanej kwestii na pozwanego.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał opisanych powyżej koniecznych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego W. N. (1), co rodziło konieczność oddalenia skierowanego przeciwko niemu powództwa w całości.

W konsekwencji, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzeczono jak w punkcie 1a sentencji wyroku.

Oddalenie powództwa w całości pociągało za sobą konieczność uznania powoda za przegrywającego sprawę w całości, w rozumieniu art. 98 § 1 kpc i zasądzenia od niego na rzecz pozwanego W. N. (1) całości poniesionych przez niego kosztów procesu, w postaci wynagrodzenia jego pełnomocnika procesowego.

Powoda, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążono także całością nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych, w postaci kosztów opinii biegłego.

W punkcie 2 sentencji wyroku odrzucona została apelacja w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV zaskarżonego wyroku.

Orzeczenie to odnosi się do kosztów procesu pomiędzy powodem, a pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. i w odniesieniu do niego pozwany W. N. (1) nie posiada żadnego interesu prawnego w zaskarżeniu.

Stąd, na podstawie art. 373 kpc, w zw. z art. 370 kpc, orzeczono ja w ww. punkcie.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zapadłe na podstawie art. 108 § 1 kpc, w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc, w zw. z art. 99 kpc, uwzględnia konieczność uznania powoda za przegrywającego to postępowanie w całości i wysokość jego kosztów poniesionych przez pozwanego W. N. (1), w postaci opłaty od apelacji i wynagrodzenia jego pełnomocnika procesowego, według stawki minimalnej.